

Sygn. akt. IV Ka 298/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Głowacki (spr.)

Sędziowie SSO Joanna Żelazny

SSO Dorota Kropiewnicka

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Czesława Twardowskiego

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2014 r.

sprawy **J. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art.284§1 kk. w zw. z art.12 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 15 stycznia 2014 r. sygn. akt V K 666/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 280 złotych za II instancję.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia – Stare Miasto oskarżył J. P. o to, że:

w okresie od 29 grudnia 2005 r. do czerwca 2009 r. we W. przywłaszczył pieniądze w kwocie łącznej 20 500 zł na szkodę Zakładu Handlowo Usługowego (...) A. M. w ten sposób, że działając jako właściciel firmy (...) Kancelaria (...) we W., na podstawie umowy zlecenia egzekucji roszczeń finansowych o nr (...), zawartej 16 grudnia 2005 r. we W., wyegzekwował na rzecz wierzyciela kwotę długu od dłużnika M. M. z P., której następnie nie zwrócił w całości zleceńodawcy,

tj. o czyn z art.284§1 kk. w zw. z art.12 kk.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r., sygn. akt V K 666/13,:

I. uznał oskarżonego J. P. za winnego popełnienia zarzucanego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art.284§1 kk. w zw. z art.12 kk. i za to na podstawie art.284§1 kk. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art.69§1 kk. i art.70§1 pkt.1 kk. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art.33§2 kk. wymierzył oskarżonemu 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) zł;

IV. na podstawie art.627 kpk. oraz art.2 ust.1 i art.3 ust.2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 370 zł, w tym opłatę w kwocie 280 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego** i skarżąc go w całości zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, to jest art.17§1 pkt.2 kpk. przez niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu okoliczności, z których wynika, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego;

2. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art.845 kc. polegającą na nieuznaniu zaistniałego między oskarżonym i pokrzywdzonym stosunku depozytu nieprawidłowego;

3. obrazę przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu art.284§1 kk. polegającą na nieprawidłowej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego jako przywłaszczenia, podczas gdy oskarżony nie stał się właścicielem środków pieniężnych, które zostały poddane egzekucji przez Urząd Skarbowy, Zakład (...);

4. obrazę przepisów postępowania poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji dowodów na okoliczność prowadzenia egzekucji środków pieniężnych przez Urząd Skarbowy, Zakład (...) z pieniędzy uzyskanych przez oskarżonego od dłużnika M. M.;

5. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, który polegał na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżony mógł tempore criminis swobodnie dysponować środkami pieniężnymi, gdyż w okresie od grudnia 2005 r. do czerwca 2006 r. oraz od czerwca 2007 r. do czerwca 2009 r. z jego konta bankowego prowadzona była egzekucja na rzecz Urzędu Skarbowego, Zakładu (...)

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i umorzenie postępowania, ewentualnie o zmianę orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew podnoszonym w niej zarzutom, Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, ani obraży prawa procesowego czy też materialnego.

Przeciwnie, sąd meriti przeprowadził postępowanie dokładnie, wnikliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, poddając go rzetelnej ocenie, bez przekroczenia granic oceny swobodnej i nie pozostawiając w sprawie żadnych wątpliwości. Ocena ta jest logiczna i zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie o wartości i wiarygodności poszczególnych dowodów Sąd I instancji oparł natomiast na całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie. Sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzą wątpliwości, a podniesione w apelacji zarzuty uznać należało za całkowicie chybione.

Wbrew wywodom apelującego zawarcie umowy zlecenia z pokrzywdzonym nie uprawniało oskarżonego do swobodnego dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku ze skutkiem wyłączającym możliwość przypisania mu odpowiedzialności za przywłaszczenie.

Uznanie przez skarżącego, iż z momentem pojawienia się na rachunku bankowym oskarżonego wyegzekwowanej należności powstał tzw. depozyt nieprawidłowy, a tym samym nie było możliwe przywłaszczenie przekazanych do takiego depozytu pieniędzy, jest niedopuszczalnym uproszczeniem. Sąd I instancji w sposób przekonujący rozprawił się z tym argumentem w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Za Sądem Rejonowym przypomnieć jedynie należy, iż o tym, czy umowa kreuje stosunek prawny depozytu nieprawidłowego decydują przepisy szczególne albo umowa stron albo zaistniałe okoliczności zawarcia umowy. Nie wolno zatem domniemywać depozytu nieprawidłowego.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy strony zawarły umowę zlecenia dochodzenia roszczeń finansowych i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Formułowanie przez apelującego tezy przeciwnej o istnieniu depozytu nieregularnego nie ma ani oparcia w dokonanych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych, ani jakiegokolwiek normatywnego uzasadnienia.

Unormowania zawarte w umowie dawały oskarżonemu możliwość jedynie pośredniczenia w przekazywaniu kwot należnych zleceniodawcy, ale nie rozstrzygały kwestii własności środków zgromadzonych na rachunku. Nie budzi zatem wątpliwości, że w dyspozycji oskarżonego znalazły się nie będące jego własnością pieniądze, którymi mógł rozporządzać jedynie w ściśle określonym zakresie, tj. w zakresie pośredniczenia w przekazywaniu kwot należnych zleceniodawcy. Udzielone oskarżonemu uprawnienie w żadnym wypadku nie pozwalało mu na rozporządzanie zgromadzonymi na rachunku środkami jako własnymi.

Oceny tej nie zmienia fakt, że zgodnie z treścią umowy zlecenia część z wpłaconych kwot miała ostatecznie podlegać zaliczeniu na poczet prowizji. Oskarżony niewątpliwie znał zasady i warunki dochodzenia roszczeń finansowych od dłużników oraz wysokość należnej prowizji. Wynagrodzenie Zleceniobiorcy stanowiła prowizja od zapłaconych przez dłużnika kwot należności i wynagrodzenie to wynosiło 50% od każdej wyegzekwowanej kwoty wierzytelności. Co więcej – na podstawie punktu 11 umowy zlecenia zleceniodawca był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia na podstawie otrzymanej faktury VAT, która nigdy nie została wystawiona.

Nie może zatem budzić aprobaty argumentacja obrońcy oskarżonego jakoby zachowanie oskarżonego w zakresie przywłaszczenia pieniędzy A. M. było usprawiedliwione jego prawem do potrącenia wynagrodzenia. Istotne jest bowiem to, że oskarżony mimo regularnych, comiesięcznych wpłat dłużnika M. M. nie przekazał pokrzywdzonemu żadnej kwoty, tym samym rozporządził będącym w jego legalnej dyspozycji mieniem zatrzymując je i nie przekazując właścicielowi również po wezwaniu go do spłaty długu..

Przy ocenie istnienia po stronie oskarżonego bezpośredniego zamiaru przywłaszczenia kwoty 20500 zł nie może mieć zasadniczego znaczenia podnoszona przez autora apelacji okoliczność dotycząca komorniczego zajęcia rachunku bankowego oskarżonego i prowadzenia z niego egzekucji.

Z historii rachunku (...) wynika, że od dokonania przez M. M. pierwszej wpłaty w kwocie 500 zł w dniu 29 grudnia 2005 r. do przełomu czerwca i lipca 2006 roku z rachunku oskarżonego nie były dokonywane żadne potrącenia a dłużnik każdego miesiąca wpłacał na ten rachunek kwotę 500 zł. W tym czasie z rachunku tego wykonywane były liczne przelewy i wypłaty z bankomatu. Nie było zatem żadnych przeszkód, by wywiązywać się ze zobowiązania wynikającego z umowy zlecenia, bowiem rachunek bankowy oskarżonego nie był obciążony.

Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, jeszcze w dniu 17 maja 2007 r. oskarżony korzystał ze środków znajdujących się na rachunku firmy. Tego dnia dokonał bowiem przelewu w kwocie 650 złotych na własny rachunek.

Nie można tym samym uznać, że oskarżony nie miał świadomości, iż na konto wpływają środki od M. M., skoro swobodnie nimi dysponował. W tej sytuacji, skoro oskarżony był tego świadom a także wiedział o tym, że rachunek został obciążony, to nie było żadnych przeszkód, by odstąpił od umowy zlecenia. Pomimo tej okoliczności nie

poinformował pokrzywdzonego zarówno o fakcie dokonywania przez dłużnika regularnych wpłat jak i o późniejszych trudnościach finansowych i zajęciu jego rachunku a także zamknięciu prowadzonej działalności gospodarczej.

W pełni uprawniony jest zatem wniosek, że oskarżony nie przekazał wyegzekwowanych od M. M. kwot na rzecz A. M. nie dlatego, iż nie mógł – jak utrzymuje apelujący – lecz dlatego, iż podjął decyzję o przeznaczeniu ich na inny cel. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony nie podejmując decyzji o przekazaniu pieniędzy pokrzywdzonemu dopuścił się ich przywłaszczenia.

Takie uzasadnienie przez Sąd Rejonowy strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Wobec nieprzyznania się oskarżonego do popełnienia czynu, Sąd merita był uprawniony ustalić ten zamiar w oparciu o ocenę zewnętrznego zachowania się oskarżonego, wypełniającego obiektywnie znamiona czynu z art.284§1 kk. Stanowisko Sądu Rejonowego w tym przedmiocie należy w pełni podzielić. Bezprawne rozporządzanie nie należącymi do oskarżonego pieniędzmi było ich przywłaszczeniem i oceny tej nie mogą zmienić okoliczności podawane przez skarżącego.

Jest przy tym bez znaczenia, czy przywłaszczona kwota została przeznaczona na potrzeby oskarżonego, czy też innego podmiotu, w szczególności - na uregulowanie należności ZUS; nie jest też istotne, kto z tego tytułu osiągnął korzyść majątkową (zob. art. 115§4 kk. oraz OSN PG 1978, z. 6, poz. 64). Skoro oskarżony rozporządzał cudzą rzeczą, tj. wyegzekwowanymi od M. M. pieniędzmi, co wynika ze stałego procederu nie przekazywania pieniędzy na rzecz A. M., to fakt, czy pieniądze te przelewał na swoją rzecz czy też czynił z nich przysporzenie na rzecz innych osób, nie ma żadnego prawnego znaczenia.

Błędnym jest przy tym odwoływanie się apelującego do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r. V KK 212/02, zgodnie z którym przestępny zamiar działania spenalizowanego w art.284§1 kk. sprowadza się do istnienia po stronie sprawcy zamiaru powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej. Apelujący argumentował, iż w zaistniałym stanie faktycznym majątek oskarżonego nie uległ powiększeniu, gdyż wyegzekwowane kwoty nie powiększyły jego majątku, lecz zostały zajęte i przeznaczone na zobowiązania względem ZUS. Skarżący zdaje się jednak nie zauważać, że skoro wpłacone przez dłużnika pieniądze zostały przekazane na zaległości oskarżonego względem ZUS, to tym samym pomniejszyły one pasywa oskarżonego, a zatem stanowiły jego korzyść majątkową. Dysponując nie należącymi do niego pieniędzmi w sposób, który nie był zgodny z wolą zleceniodawcy, oskarżony przejawiał bezpośredni zamiar ich przywłaszczenia.

Konsekwencją powyższej oceny było nieuwzględnienie zarzutów apelacyjnych, gdyż w żadnym wypadku sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie nie sposób zarzucić błędu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych czy też obrazy przepisów prawa procesowego bądź materialnego. Tym samym zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach sądowych i opłacie za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art.636§1 kpk i art.8 w zw. z art.2 ust.1 pkt.3 i art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późn. zm.).